

Oświadczenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego

16.09.2020

W związku z toczącym się procesem legislacyjnym projektu zmian w ustawie o ochronie zwierząt, zgłoszonym przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, jako minister odpowiadający za sprawy polskiego rolnictwa, przekazałem kierownictwu naszej partii oraz parlamentarzystom PiS, którzy odpowiadają za sprawy rolnictwa, zestaw moich uwag i opinii. Jest to mój głos w wewnętrznej debacie, dotyczącej skutków ekonomicznych i społecznych planowanych decyzji. Jestem przekonany, że podanie konkretnych danych i ocena istotnego wpływu przygotowywanych zmian na polskie rolnictwo - borykające się z rozlicznymi problemami, które pandemia koronawirusa jeszcze pogłębia - jest moim obowiązkiem.

Ogromnym nadużyciem w toczącej się debacie jest zawężenie sensu ustawy tylko do przyszłości hodowli zwierząt futerkowych. Zakres spraw, które projekt ustawy zawiera, powinien być znacznie szerszy. Sugestia, że jestem w jakikolwiek sposób uzależniony od branży futerkowej są kłamstwem i nadużyciem. W tej jednak sprawie, nie wchodząc w debatę aksjologiczną, co jest dobre a co złe, jestem przekonany, że ewentualna likwidacja, z mocy prawa, działalności gospodarczej rolników, zajmujących się tą hodowlą, musi być związana z odpowiednim okresem przejściowym i odszkodowaniami adekwatnymi do poniesionych strat. Dyskusja wewnątrz naszej partii, mająca na celu rozważenie wszystkich aspektów ustawy, która może mieć ogromny wpływ na kondycję polskiego rolnictwa, pozwoliłaby wypracować konieczne kompromisy, uwzględniające także niewątpliwy, istotny spadek dochodów polskiego rolnictwa. Taka dyskusja jest potrzebna i postulowana przez wielu polityków naszej formacji.

Ubolewam, że mój głos w wewnętrznej dyskusji, rozesłany do niewielkiej grupy osób, został przez kogoś przekazany do portalu Onet.pl. Moim zdaniem jest to element zorganizowanych działań, mających destabilizować scenę polityczną i szkodzić Polsce. Moje uwagi, bez mojej wiedzy i intencji, zostały przekazane do jednego z najbardziej antypolskich, zagranicznych mediów w naszym kraju, zaangażowanego bezpośrednio i wprost w spór polityczny po stronie „totalnej opozycji”, szkodzącego Polsce i działającego na rzecz obcych interesów. Portal Onet.pl posługuje się manipulacją, kłamstwem i prowokacją, czego najlepszym przykładem jest wyemitowany niedawno, ponoć demaskatorski, reportaż o jednej z ferm zwierząt futerkowych. Film ten, o którego ocenę, minuta po minucie, poprosiłem naukowców, jest zbiorem manipulacji, „ustawek”, fałszywych tez i komentarzy, mających udowodnić wrażliwym i nieuzbrojonym w specjalistyczną wiedzę widzom, że hodowla zwierząt jest działaniem złym i niemoralnym.

Portal Onet.pl i inne wrogie Polsce media od dłuższego czasu próbują głosić tezę, jakobym był skonfliktowany z Prezesem Jarosławem Kaczyńskim. Tę tezę wrogie PiS media sugerują w wielu materiałach. Chcę temu zdecydowanie zaprzeczyć. Jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości od prawie dwudziestu lat. Świadoma decyzja o wstąpieniu i działalności w partii, stworzonej przez braci Kaczyńskich, podyktowana była i jest przekonaniem, że ta formacja najlepiej służy interesom Polski. Jednocześnie wartości patriotyczne, ale także pragmatyczne umiejętności obrony polskich interesów są mi bliskie przez całe życie. Miałem możliwość i zaszczyt wspierać w Jego misji śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Z takim samym przekonaniem czynię to również wobec Pana Prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Wiem, że Pan Prezes Jarosław Kaczyński, jako człowiek otwarty, wizjoner szeroko rozumiejący

strategiczne cele Polski w najwyższym stopniu akceptuje wymianę zdań i poglądów, konieczną do wypracowania najlepszych rozwiązań.

Ubolewam, co podkreślam jeszcze raz, że zagraniczne, wrogie Polsce media są angażowane przez polityków opozycji w wewnętrzną wymianę zdań w środowisku Prawa i Sprawiedliwości. Dyskusja jest przecież naturalnym elementem demokracji i prowadzi ku wypracowywaniu rozwiązań w duchu odpowiedzialności za naród i państwo.